



Sygn. akt I CSKP 164/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. Ż.

przeciwko M. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 maja 2021 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt XXIII Ga [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego w W., którym oddalono powództwo o zapłatę kwoty 57 754,55 zł z tytułu rozliczeń z pozwanym, który wystąpił ze spółki jawnej.

Podzielając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy Sąd drugiej instancji ustalił, że w związku z zamiarem wyrażenia przez pozwanego zamiaru wystąpienia ze spółki M. [...] Spółki jawnej oraz zamiarem kontynuowania przez spółkę działalności gospodarczej zostało zawarte w dniu 24 października 2012 r. porozumienie, którego przedmiot stanowiło dokładne rozliczenie wkładów wspólników w spółce, ich wzajemnych zobowiązań finansowych, oraz zobowiązań poszczególnych wspólników w stosunku do spółki. Dane dotyczące wysokości zadłużenia spółki jawnej, w tym wysokości zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń zostały ustalone przez powódkę a pozwany nie weryfikował tych danych.

Ustępujący pozwany wspólnik miał wiedzę, że iż do daty ustąpienia ze spółki ponosi pełną odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania spółki, które powstały w okresie jego uczestnictwa jako wspólnika na poziomie 50%. Poszczególne kwoty wynikające z opisanych zobowiązań, po ich zarachowaniu na rzecz spółki, będą przeznaczone na spłatę zobowiązań spółki powstałych w okresie kadencji pozwanego wspólnika. Określono sumę zobowiązań przypadających na M. Ź. na kwotę 100 632,91 zł i na pozwanego M. S. na kwotę 72 621,91 zł na rzecz ZUS. Strony ustaliły, że w przypadku niezrealizowania porozumienia, strona która temu zawiniła przez niewniesienie opłat na rzecz spółki ponosi wobec spółki, drugiej strony porozumienia i beneficjenta wpłaty pełną odpowiedzialność zgodnie z zasadami ogólnymi określonymi w kodeksie cywilnym i ustawami podatkowymi. Ponadto gdyby jedna ze stron zapłaciła zobowiązanie ciążącej na drugiej stronie, strona zobowiązana miała uznać nieodwołanie, że jest dłużnikiem strony płacącej a wierzytelność z tego tytułu uznana za bezsporną i natychmiast wymagalną.

Pozwany z tytułu porozumienia dokonał wpłat w okresie 12 grudnia 2012 r. - 29 lipca 2013 r. na kwoty 6 679,73, zł, 1570,01 zł 1500,02 zł i kwoty 13 794,80 zł.

Pismem z dnia 20 maja 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 60 335,09 zł wraz z odsetkami w kwocie 11 214,26 zł a pozwany w odpowiedzi wskazał, że do zapłaty pozostała kwota 52 621,91 zł. W dniu 15 listopada 2013 r. powódka wystosowała ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 57 754,55 zł. Pozwany zwrócił się do Urzędu Skarbowego i ZUS w celu ustalenia, jaki był rzeczywisty stan zadłużenia spółki na dzień 30 września 2012 r. i uzyskał informacje, że zadłużenie wobec US wynosiło 8335 zł a wobec ZUS 62 212,56 zł. W dniu 19 września 2013 r. pozwany wysłał pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w związku z zawarciem porozumienia z dnia 24 października 2012 r. wobec wprowadzenia w błąd przez powódkę co do jego zadłużenia wobec wierzycieli spółki. Pomiędzy spółką a powódką została zawarta w dniu 29 grudnia 2015 r. umowa sprzedaży wierzytelności, którą spółka zbyła na rzecz powódki za kwotę 100 zł wierzytelność wynikającą z porozumienia z dnia 24 października 2012 r., w którym dłużnik zobowiązał się zapłacić na rzecz cedenta kwotę 72 621,91 zł z czego do zapłaty pozostało 57 754,55 zł.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do okoliczności, że sporządzone przez strony porozumienie nie stanowiło bilansu stanowiącego podstawę obliczenia udziału kapitałowego ustępującego wspólnika. Art. 65 k.s.h. reguluje zasady rozliczeń pomiędzy spółką a byłym wspólnikiem, który wystąpił ze spółki. Pomimo braku wyraźnego unormowania takie same reguły należy stosować w sytuacji wystąpienia wspólnika ze spółki na podstawie umowy ze wspólnikami. Na podstawie art. 65 k.s.h. udział ten stanowi kwotę odpowiadającą przypadającą przypadającej wspólnikowi części majątku spółki wycenionego według wartości zbywczej. Zgodnie z art. 28 k.s.h. majątek spółki stanowi nie tylko mienie wniesione jako wkład ale także mienie nabyte przez spółkę w czasie jej istnienia. Wartość kapitału udziałowego powinna być zatem ustalana w oparciu o aktualną wartość rzeczywiście wniesionego wkładu a następnie powiększona o przypisany wspólnikowi udział w zyskach i przypadającą na tego wspólnika część majątku spółki stanowiącego nadwyżkę ponad sumę udziałów

kapitałowych pozostałych wspólników, przy czym może być pomniejszona o udział wspólnika w stratach.

W ocenie Sądu Okręgowego porozumienie zawarte pomiędzy stronami nie spełnia tego wymogu. Bilans musi być bilansem osobnym, przy czym w przypadku wypowiedzenia umowy spółki dniem bilansowym jest ostatni dzień roku obrotowego, w którym dokonano wypowiedzenia. Porozumienie nie spełnia roli osobnego bilansu bo nie wiadomo w jaki sposób obliczono wartość zbywcą spółki jawnej i jak został wyliczony udział ustępującego wspólnika.

Sąd drugiej instancji nie podzielił natomiast stanowiska, że pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia wobec ZUS, bo zobowiązał się, że spłaci zadłużenie spółki wobec ZUS, a to oznacza, że miał spłacać zadłużenie na rzecz spółki a ta miała spłacać zadłużenie na rzecz ZUS z tych środków. Powódka nie miała zatem legitymacji do dochodzenia na swoją rzecz bo to roszczenie mogłoby przysługiwać wyłącznie spółce. W jego ocenie umowa cesji wierzytelności jest, wbrew opinii Sądu Rejonowego, ważna i skuteczna. Ale okoliczność ta nie powoduje, że powódka wykazała dochodzone roszczenie. Nie wykazała ona bowiem, że spółce przysługiwało roszczenie o zapłatę kwoty 57 754,55 zł skoro zawarte porozumienie nie stanowiło bilansu, o którym mowa w art. 65 k.s.h. dopiero wykazanie, że udział kapitałowy pozwanego był wartości ujemnej powodował obowiązek wyrównania spółce niedoboru ale powódka nie wykazała w jaki sposób dokonała obliczenia udziału kapitałowego pozwanego a nawet nie dołączyła umowy spółki, z której wynikałaby wysokość rzeczywiście wniesionego wkładu i nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości celem sprawdzenia czy udział wspólnika został wyliczony w sposób prawidłowy.

Sąd Okręgowy rozważał także zapis ust. 3 części C porozumienia dotyczącego sytuacji gdy niezobowiązany wspólnik zapłacił zobowiązanie ciążące na drugim wspólniku wskutek czego stawał się jego wierzycielem. W takim przypadku powódka powinna udowodnić, że dokonała spłaty zobowiązań ciążących na pozwanym a takiej okoliczności nie wykazała, wobec czego ZUS przysługuje roszczenie w zakresie tych zobowiązań przeciwko pozwanemu jako solidarnie zobowiązanemu ze spółką. Co do treści porozumienia Sąd drugiej instancji wskazał,

że było ono trójstronne bo oświadczenia wspólników wskazują na ich odpowiedzialność wobec spółki i do relacji ze spółką. Ponadto przyjął, że pozwany nie uchylił się skutecznie od złożonego oświadczenia woli, bo błąd podnoszony przez pozwanego dotyczący wysokości zadłużenia wobec ZUS nie dotyczył treści czynności prawnej a jedynie stanowił określony stan świadomości oparty na uzyskanych informacjach.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj. art. 232 *in fine* w zw. z 278 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. w zw. z 232 zd. 1 k.p.c. oraz przepisu prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.s.h. i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.s.h. przez przyjęcie, że Porozumienie zawarte pomiędzy stronami oraz spółką dnia 24 października 2012 r. nie spełniało przesłanek do uznania go za bilans sporządzony w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki. Zawierało bowiem wszystkie dane finansowe dotyczące wysokości zobowiązań oraz wartości rynkowej aktywów. Nie jest też trafny zarzut, że bilans musi wskazywać sposób obliczenia wartości zbywczej majątku spółki i sposób wyliczenia udziału ustępującego wspólnika podczas gdy wspólnik ten był stroną Porozumienia.

Art. 65 § 1 k.s.h. reguluje zasady rozliczenia wspólnika ze spółką w razie ustania członkostwa wspólnika na skutek wypowiedzenia umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w motywach wyroku z dnia 8 marca 2017 r., IV CSK 264/16 (nie publ.) zwrot świadczenia pieniężnego należnego ustępującemu wspólnikowi wyznacza wartość jego udziału kapitałowego, przy czym udział ten stanowi kwotę odpowiadającą przypadającej wspólnikowi części majątku spółki wycenionego według wartości zbywczej. Majątek spółki stanowi nie tylko mienie wniesione jako wkład, ale i majątek, w tym mienie nabyte przez spółkę w czasie jej istnienia. Wartość udziału kapitałowego powinna być ustalana w oparciu o aktualną wartość rzeczywiście wniesionego wkładu, a następnie powiększona o przypisany wspólnikowi udział w zyskach i przypadającą na tego wspólnika część majątku

spółki stanowiącego nadwyżkę ponad sumę udziałów kapitałowych pozostałych wspólników. Ten udział kapitałowy może być pomniejszony o udział ustępującego wspólnika w stratach.

Zobowiązanie spółki do wypłaty wartości udziału kapitałowego wspólnikowi, który wypowiedział umowę spółki, powstaje z chwilą sporządzenia bilansu na koniec roku obrotowego i jest zobowiązaniem bezterminowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r., V CSK 514/17 (OSNC-ZD 2019 r., nr 2, poz. 27)).

Co do charakteru prawnego art. 65 § 1 k.s.h. można zaobserwować w doktrynie dwa stanowiska. Pierwsze z nich przypisuje mu charakter bezwzględnie obowiązujący, przywołując brak w tym zakresie regulacji podobnej do art. 37 § 1 k.s.h. Stanowisko przeciwne dopuszcza charakter dyspozytywny i zezwala na umowne uzgodnienie pomiędzy wspólnikami innych zasad ustalania wysokości spłaty, podkreślając, że swoboda wspólników nie może w tym zakresie wykraczać poza granice wskazane w art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. przez pozbawienie lub ograniczenie roszczenia wspólnika w stosunku do zasad kodeksowych.

Opowiedzieć się trzeba za charakterem bezwzględnie obowiązującym, bowiem sposoby wystąpienia wspólnika ze spółki zostały unormowane w art. 61 § 1, 60 w zw. z 64 § 1, 64, 62 § 2, 10, 32 i 63 § 2 k.s.h. Ustawodawca nie przewidział możliwości wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej na podstawie porozumienia pomiędzy dotychczasowymi wspólnikami i spółką, również nie odwołał się do możliwości uregulowania takiej okoliczności w umowie spółki, jak to uczynił w art. 37 § 1 k.s.h.

Nawet gdyby przyjąć możliwość względnie obowiązującego charakteru art. 65 § 1 k.s.h., jak to podnosi powódka w skardze kasacyjnej, to wspólnicy musieliby uregulować wystąpienie wspólnika ze spółki na podstawie umowy pomiędzy wspólnikami i spółką w umowie spółki, określając zarówno zasadę takiego wystąpienia, jak i zasady rozliczeń ze wspólnikiem, w tym datę określenia bilansu ostatecznego, metody wyceny udziału kapitałowego, reguły wyliczenia udziału ustępującego wspólnika w zyskach i stratach oraz w zyskach i stratach ze

spraw jeszcze nie zakończonych. Zastosowanie na podstawie art. 2 k.s.h. w zw. z 353¹ k.c. takiej możliwości wystąpienia wspólnika nie może przekraczać granic określonych w art. 353¹ k.c. a zatem strony nie mogłyby skonstruować takich postanowień, które wykluczałyby lub ograniczały roszczenia wspólnika występującego w stosunku do zasad określonych w kodeksie spółek handlowych; byłyby one sprzeczne z istotą stosunku spółki. Jak wskazał Sąd Okręgowy, powódka nie przedłożyła umowy spółki, nie powoływała się również na tę umowę w skardze kasacyjnej lub na wcześniejszym etapie postępowania. Pozwala to na wniosek, że umowa spółki nie zawierała postanowień pozwalających na odmienne rozliczenie, niż jest to określone w art. 65 § 1 k.s.h., a skoro tak, to zastosowanie w sprawie musiał mieć ten przepis i zasady w nim określone. Nie można zatem przyznać racji skarżącej, która zarzuca błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że Porozumienie z dnia 24 października 2012 r. nie spełniało przesłanek określonych w art. 65 § 1 k.s.h. i nie mogło stanowić podstawy rozliczenia stron. Fakt, że pozwany był stroną tego porozumienia nie może mieć wpływu na ocenę merytoryczną roszczenia powódki.

Nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia art. 232 in fine w zw. 278 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. odnoszących się do obowiązku dowodowego powódki i obowiązku działania sądu z urzędu w postępowaniu dowodowym.

Zarówno art. 6 k.c. jak i art. 232 zd. 1 k.p.c. obciążają ciężarem dowodu faktu tę stronę, która z niego wywodzi skutki prawne i na nią nakładają obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia ich istnienia. Działanie sądu z urzędu w ramach art. 232 zd. 2 k.p.c. a więc dopuszczenie dowodu z urzędu zostało ograniczone do takiej możliwości, co oznacza, że nie zawsze w związku z beczynnością strony sąd musi podjąć taką decyzję.

Skarżąca kwestionuje prawidłowość postępowania przed Sądem drugiej instancji w zakresie oceny jej inicjatywy dowodowej, twierdząc, że przed tym Sądem przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego powinno nastąpić z urzędu nawet w braku jej inicjatywy, skoro Sąd ten uznał, że zbadanie prawidłowości wyliczeń udziału ustępującego wspólnika było kluczowe dla ustalenia wysokości

roszczenia. Jednakże co do zasady inicjatywa dowodowa spoczywa, zgodnie z art. 232 zd. 1 k.p.c., na stronach w granicach określonych ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) i do nich należy prawidłowe sformułowanie tezy dowodowej, natomiast aktywność dowodowa sądu (art. 232 zd. 2 k.p.c.) może być tylko uzupełniająca w zakresie, w jakim nie narusza prawa stron do bezstronnego sądu i zasady równego traktowania stron. Reguła ta nabiera znaczenia zwłaszcza w sytuacji, gdy strony są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Zważywszy na treść motywów Sądu Okręgowego, z których wynika, że porozumienie nie spełnia wymogu bilansu, o którym mowa w art. 65 § 1 k.s.h. i nie wiadomo, w jaki sposób obliczono wartość zbywczą majątku spółki oraz jak został wyliczony udział ustępującego wspólnika, a powódka nie załączyła nawet umowy spółki, z której wynikałaby wartość rzeczywiście wniesionego wkładu oraz nie wykazała dokonania spłaty zobowiązań ciążących na pozwanym, stwierdzić trzeba całkowitą bierność powódki w zakresie postępowania dowodowego w sytuacji, gdy pozwany kwestionował wyliczenia.

Celem powołania dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia lecz udzielenie sądowi wiadomości specjalnych w takich kwestiach, których wyjaśnienie przekracza zakres wiedzy wynikający z doświadczenia życiowego osób posiadających wykształcenie ogólne. Powódka podniosła w skardze, że powołanie biegłego nie było w istocie potrzebne, bo samo dokonanie obliczeń matematycznych nie wymaga wiadomości specjalnych, ale w żaden sposób nie odnosi się do argumentów Sądu Okręgowego, który w sposób szczegółowy określił okoliczności niewykazane przez powódkę. Zarówno ustalenie okoliczności faktycznych, które wskazywałyby na istnienie lub brak właściwych danych do oceny prawidłowości rozliczenia wskazanego w porozumieniu, jak i ocena, czy powódce służy roszczenie wobec ewentualnej zapłaty na rzecz spółki należności pozwanego, leży w kompetencji sądu na podstawie danych przedstawionych przez strony. Sąd Okręgowy nie naruszył zatem art. 278 § 1 k.p.c.

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.